

Dlaczego kreacjonizm jest szkodliwy?

Autor tekstu: **Marcin Matuszczak**

Miałem niedawno okazję obejrzeć w Telewizji Trwam coś, co można by określić mianem propagandowego filmu upowszechniającego w społeczeństwie kreacjonizm [\[1\]](#). Jako osoba, która na co dzień zajmuje się w praktyce biologią molekularną i genetyką, mam dość dobre rozeznanie w dobrze udowodnionych faktach naukowych dotyczących świata ożywionego. Oglądając wspomniany film coraz szerzej otwierałem oczy ze zdumienia, ponieważ nie wiedziałem, że można publicznie opowiadać aż takie bzdury — tylko po to aby przekonać publiczność do dogmatu jakim jest hipoteza stworzenia organizmów żywych przez Boga. Niestety okazuje się, że można, oraz że wśród zwolenników kreacjonizmu jest to często stosowana praktyka. Postaram się więc przybliżyć kilka przykładów przekłamań i niedomówień, które zauważyłem w opisywanym filmie, ponieważ są to typowe manipulacje stosowane przez kreacjonistów w celu wzbudzenia wątpliwości na temat naukowo dowiedzionych faktów, które pozostają w zgodzie z teorią ewolucji.

Zacznę od ogólnego wrażenia, jakie wzbudził we mnie omawiany „dokument”. Użyłem cudzysłowu, ponieważ z filmem dokumentalnym z pewnością to dzieło nie miało nic wspólnego. Dokument powinien bowiem wiernie oddawać jakiś fragment rzeczywistości, ze szczególnym uwzględnieniem faktów — w tym wypadku faktów naukowych. Natomiast to co obejrzałem, to raczej kpina z faktów i próba ich zdyskredytowania. Film ów sprawił na mnie wrażenie sprawnie złożonej pseudonaukowej opowieści o medialnym, mocno uproszczonym charakterze. Z jednej strony stosuje się tam język i narrację sprawiające wrażenie bazowania na naukowych podstawach i oparciu swych tez na prawdziwych eksperymentach, z drugiej jednak, co chwilę używa się medialnych sztuczek. Przykładem jest przedstawianie ryby i zegarka leżących obok siebie na plaży jako symbolu tego, że i ryba i zegarek to wysoce złożone mechanizmy. Istotnie są złożone — ale w kwestii istnienia lub nieistnienia ewolucji ten fakt niczego nie dowodzi. Bo też nie o dowód lub analizę problemu tutaj chodzi. Przedstawiany obraz ma jedynie utrwać u widzów odpowiednie skojarzenia oraz zwalniać ich z obowiązku poznania skomplikowanych faktów. Zabieg to czysto medialny — niestety zabójczy dla rozwoju intelektualnego odbiorców, a tym samym społecznie szkodliwy.

Problem z kreacjonistami polega właśnie na tym, że nie używają oni racjonalnych argumentów opartych na faktach, tylko posługują się sztuczkami zmierzającymi do wywołania jakichś emocji. Twórcy manipulują odbiorcą mając na celu jedynie przekonanie go do swoich tez, bez zagłębiania się w szczegóły omawianych kwestii. Uproszczenia to ich podstawowa broń w walce z „niedobrymi ewolucjonistami”. I tak na przykład nikt w omawianym filmie nie rozważa na poważnie możliwości i hipotez dotyczących powstawania życia na Ziemi, czy całej różnorodności świata ożywionego. Nie ma głębokiej refleksji nad pytaniami „Jak to się stało?”, „Dlaczego jest tak jak to obserwujemy, a nie inaczej?”, „Skąd tak duże bogactwo form?”. Brakuje jakiegokolwiek intelektualnego wysiłku w celu wyjaśnienia tych zjawisk. Myślę, że łatwo jest wskazać wyjaśnienie tego braku. Otóż kreacjoniści nie potrzebują tych problemów zgłębiać i analizować, ponieważ oni mają już gotową odpowiedź, która nie wymaga żadnych dowodów ani intelektualnych rozważań. Ich odpowiedź jest bowiem od początku podana na tacy jako niepodważalny dogmat o Stworzeniu. Wiec... po co w ogóle zawracać sobie głowę jakimiś rozważaniami. Można by nawet posunąć się dalej i zapytać, po co właściwie tworzyć taki film, skoro wszystko już z góry wiadomo. Ale tutaj w grę wchodzi już zupełnie inne powody. Film jest po prostu propagandową tubą mającą na celu poszerzenie grona zwolenników, a przynajmniej zasianie wątpliwości u tych mniej zorientowanych w tej problematyce widzów. Osoby, które dobrze wiedzą, na czym polega teoria ewolucji, te, które same starały się zgłębiać ten temat i rozważały w myślach różne hipotezy bazując na dostępnej wiedzy o świecie przyrody, łatwo rozpoznają w tym filmie różne luki i niedomówienia, czy wręcz całkowite absurdy, jakie próbuje się tam głosić. Jednak osoby luźno tylko związane z biologią mogą łatwo dać się nabrać na niektóre stwierdzenia, zwłaszcza, gdy zostaną one poparte naukowo brzmiącym bełkotem oraz kilkoma sprytnie wmontowanymi i działającymi na wyobraźnię porównaniami i uproszczeniami.

I tak na przykład w filmie mówi się o mutacjach, które jak uczy biologia przyczyniają się do powstawania zmienności. Powstawanie mutacji to zjawisko powszechne i bardzo złożone, przebiegające z powodu bardzo różnych przyczyn i związane z różnymi szczegółowymi mechanizmami. Ich istnienie samo w sobie świadczy o niedoskonałości mechanizmów komórkowych, o ich podatności na wpływy środowiska i ogólnie o elastyczności procesów zachodzących w komórkach. Tymczasem w omawianym filmie opisując zjawisko mutacji przedstawiono kilka przykładów utraty lub nabycia odporności na antybiotyki przez bakterie.

Wysunięto stąd fałszywy wniosek, że mutacje nie prowadzą do zmian gatunkowych (bakterie to nadal bakterie). W tej narracji mającej na celu odrzucenie mutacji jako jednego z ważnych mechanizmów pozwalających na ewolucyjne zmiany jednego gatunku w drugi, zupełnie zapomniano o tym, że zmiana z jednego gatunku w drugi nie może być spowodowana pojedynczą mutacją. Pojawiające się niemal bez przerwy mutacje stanowią jedynie dostarczyciela zmienności, która to zmienność poddawana jest następnie ciągłej weryfikacji w procesie doboru naturalnego, zaś do specjacji dochodzi w wyniku zmian trwających miliony lat. (Chciałoby się w tym miejscu zadać twórcom filmu oraz wszystkim zwolennikom kreacjonizmu następujące zadanie domowe: "Proszę zapisać dwa duże zeszyty słowami "MILIONY LAT").

W dalszej części filmu skupiono się na tych mutacjach, które powodują choroby u ludzi. Wybrano ten akurat aspekt mutacji, aby udowodnić tezę, że mutacje przynoszą jedynie cechy negatywne, prowadzące do chorób i regresu, a więc nie mogą dostarczać zmienności tworzącej w efekcie nowe gatunki. Dla większego wrażenia, tezy te zilustrowano przerażającymi widokami tkanek zmienionych chorobowo lub w wyniku nowotworów. Jednocześnie skrzętnie ukryto ogólnie dostępne informacje o praktycznym stosowaniu mutagenyzy w hodowli roślin i zwierząt dla uzyskania odmian o większej plenności, większej masy mięśniowej, lepszym składzie chemicznym nasion, czy wielu innych pozytywnych cechach (w tym wypadku pozytywnych dla człowieka). Przemilczano fakt, że wiele genów występuje w dużej liczbie kopii, a funkcja poszczególnych kopii w komórce bywa różna. Z czasem zmiany mutacyjne mogą prowadzić do zmian w budowie produktów białkowych tych genów, co daje komórce potencjał do wykorzystania ich w różnych, czasem zupełnie ze sobą niezwiązanych procesach metabolicznych. Nie wspomniano o całej złożoności systemu ekspresji białek. Nie opisano istnienia produktów ekspresji o różnej długości i różnej aktywności. Nie przedstawiono całego kontinuum różnych odmian i form allelicznych każdego z genów w komórce. Zamiast tego świat organizmów żywych został uproszczony do granic absurdu i przedstawiony w formie prostych haseł. Gdy już sprowadzimy wyobrażenie żywego organizmu czy komórki do tego poziomu, to można w zasadzie uzasadnić każdą brednię — ze stworzeniem przez Boga nowych gatunków i życia w ogóle włącznie.

W zasadzie nic by się nie stało gdyby garstka ludzi pozostała przy swoich religijnych przekonaniach. Nie byłoby też niczym szkodliwym gdyby próbowali oni sobie dorabiać własne uproszczone wizje świata ożywionego pasujące do ich światopoglądu i utwierdzające ich samych w słuszności swoich wierzeń. Niestety garstka ta nie ogranicza się do dyskusji w swoim własnym gronie, lecz próbuje stworzyć front mający na celu masowe upowszechnianie swoich poglądów. I tutaj można już mówić o działaniach szkodliwych. O ile bowiem w wymiarze indywidualnym każdy ma prawo do swoich wierzeń, jak również sam decyduje, czy chce zgłębiać jakiś temat czy nie, o tyle w społeczeństwie istnieją już pewne ograniczenia. Wprowadzanie w błąd innych ludzi w celu promocji religijnych dogmatów, pomijanie faktów naukowych, a zwłaszcza tego, że złożoność procesów życiowych jest ogromna, nie prowadzi do niczego dobrego. Promuje się w ten sposób ignorancję i brak nawyku dążenia do pełnego zrozumienia otaczającego nas świata. Stwarza się wrażenie, że świat jest prosty i czarno-biały, a do jego opisu można zastosować każde, nawet najbardziej karkołomne porównanie. To wielki błąd w myśleniu. Niestety zjawisko to ma swój groźny wymiar, ponieważ rozpowszechnianie takich uproszczonych wizji świata jest dużo łatwiejsze niż nauczanie o jego złożoności i skomplikowaniu. Ludzie są w swej masie raczej dość leniwi i łatwiej przyjmują wersje proste niż trudne. Dlatego też kreacjonistyczne, propagandowe filmy, spłycające problemy współczesnej biologii, uważam za wysoce szkodliwe i zasługujące na krytykę ze strony wszystkich, którzy na poważnie chcą zajmować się zagadnieniami związanymi z powstawaniem i przemianami organizmów żywych.

Przypisy:

[1] "Teoria ewolucji a współczesna mikrobiologia" - film dokumentalny USA. (72'), TV Trwam, czwartek, 10 stycznia 2013r., godz. 22:45

Marcin Matuszczak

Adiunkt w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Poznaniu. Zajmuje się markerami DNA oraz mapowaniem genomu rzepaku. W tej dziedzinie zrobił w 2010r. doktorat.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 13-01-2013)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8641>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl